

Poezja drożeje



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

Poezja drożeje

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”
MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ
PONURĄ PANORAMĘ DŹWIĘKOWĄ
NA TEMAT

W ROLACH GŁÓWNYCH: POZOSTAŁE OSOBY:

PIES FAFIK

bilety ulgowe i passe-partout nieważne

STROSKANY PIEKIELNY PIOTRUŚ

STROSKANY OJCIEC

STROSKANA MATKA

i CHÓR STROSKANYCH STARCÓW

Meteorologia: *Trzaskający upał*. Scena: *Nieopalone mieszkanie. Zegar bez wskazówek. Nędza (i głód w sensie intelektualnym)*. Czas: *Obojętny. Nie śpieszy się.*

AKCJA:

FAFIK

Książka to najlepszy przyjaciel. A ja znowu nie mam co czytać. Z moimi okularami na końcu nosa wyglądam jak słynna ciotka Eupalinosa. Ale zdaje się, że nadchodzi matka. Czy jednak przyniesie coś do czytania? Życie bez książki jest jak stół bez nóg.

Książka

PIEKIELNY PIOTRUŚ

Fafik ma rację. Matka nadchodzi. Ale czy przyniesie coś do czytania? W kwiecie wieku umrę z głodu intelektualnego. Dlaczego?

STROSKANY OJCIEC

Jak nie mam mojej poezji do łóżka, to po prostu idiocieję.

idiocieję na stronie

Ale zdaje się, że istotnie nadchodzi matka. Kto wie, może przyniesie wreszcie coś do czytania.

STROSKANA MATKA

wpada zdyszana

Poezje znowu zdrożały na czarnym rynku. Ale nie martwcie się. Spekulantów poezjami zamkną. Tymczasem dzisiejszą noc jakoś przetrzymamy. W spółdzielni „Lutnia i spółka” dostałam jedną stroniczkę z tomiku pt. *Ptaszki spod paszki* Antoniego Franboli.

czyta triumfalnie

Ptaszki spod paszki

Do Bani

„Od godziny w Luwrze

ja mówię do Bani: — Mówże!
a Bania: — Co? A Bania: — Ba...”

Pauza.

STROSKANY OJCIEC
Dlaczego przerywasz, do cholery?

STROSKANA MATKA
Bo tu jest wielokropek.

STROSKANY OJCIEC
Dalej!

STROSKANA MATKA
„...A Bania: — Ba...
Paryż. Bania. I ja.

I ja mówię: — Niedobraś
jak selery i ja, i pory
i ja mógłbym cię oblać,
bo ja jestem podobny —
do amfory”.

Pauza.

STROSKANA MATKA
To, niestety, wszystko, co dostałam na całą rodzinę.

FAFIK
Wobec tego jeszcze raz.

STROSKANA MATKA
czyta jeszcze raz
„Od godziny w Luwrze mówię do Bani...”

STROSKANY OJCIEC
Jaka bania? Nic nie rozumiem. Ja zidiocieję!
idiocieję.

STROSKANA MATKA
przestaje czytać i pod wpływem nieczytania upada kulturalnie i również idiocieję.

PIEKIELNY PIOTRUŚ I FAFIK
jak wyżej.

STROSKANY OJCIEC
wybuchu w związku z ogólnym upadkiem kulturalnym
Zaznaczam, że zidiociałem kompletnie.
idiocieję kompletnie na oczach PT. Publiczności i pomimo wali się na kanapę¹.

KURTYNA

CHÓR STARCÓW
za kurtyną

MY ŚPIEWAMY, A NAS NIE WIDAĆ
I STĄD PŁYNIE WIELE GORYCZY,
BO Z TEGO, JAK WIDAĆ, WIDAĆ,
ŻE NIKT SIĘ Z NAMI NIE LICZY.

29 czerwca 1947

¹Kanapa, patrz: „Traktat o meblach”. („List z fiołkiem”). [przypis autorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. 99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-poezja-drozeje/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne* 3, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Kornel Myczko.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).